

WIEŚ I ROLNICTWO ZIEMI LUBUSKIEJ W CZTERDZIESTOLECIU

Czterdzieści lat rozwoju polskiego rolnictwa na Ziemi Lubuskiej jest okresem, który upoważnia do podjęcia prac badawczych będących syntezą dziejów wsi i rolnictwa tego regionu w Polsce Ludowej. Dotychczasowy wysiłek badawczy naukowców skupił się na latach 1945—50.¹ Obszar Ziemi Lubuskiej wchodził w tym czasie w skład województw: poznańskiego i wrocławskiego. Klasycznym okresem istnienia Ziemi Lubuskiej w jednolitej jednostce administracyjnej woj. zielonogórskiego są lata 1950—1975. W roku 1975 reforma administracyjna dokonała bezprecedensowych przemieszczeń w podziale na województwa powodując podział ukształtowanej w latach 1950—1975 Ziemi Lubuskiej między cztery województwa. Najwięcej obszaru Ziemi Lubuskiej pozostało w granicach województwa zielonogórskiego. Fakty te są poważnym utrudnieniem w pracy badawczej nad okresem 1975—1985. Można wręcz wątpić w celowość utrzymywania pojęcia Ziemia Lubuska ukształtowanego terytorialnie w roku 1950 dla tego okresu. W czterdziestoleciu ziemie te wykazywały odrębność, która upoważnia do monograficznego ujęcia problemów rolnictwa i wsi lubuskiej.

Działania wojenne na Ziemi Lubuskiej trwały w roku 1945 blisko 4 miesiące. Spowodowało to znaczne straty w substancji materialnej wsi. Szczególnie powiaty gubiński, słubicki, żarski i sulęciński będąc bezpośrednio w strefie przyfrontowej uległy dużym zniszczeniom, część ziemi była zaminowana.²

Po wyzwoleniu brak rąk do pracy i siły pociągowej uniemożliwił szybkie zagospodarowanie wsi. Doprowadziło to do zachwaszczenia pól i związanej z tym plagi myszy. Pierwszych siewów dokonało wojsko ra-

¹ Prace Hieronima Szczegóły, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—1947* oraz Franciszka Pastwy, *Wieś lubuska w latach 1945—50*.

² Hieronim Szczegóła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—47*. UAM Poznań 1971 s. 138.

dzieckie przy pomocy pozostałych tu jeszcze Niemców oraz pierwsi polscy osadnicy.³ Większość zbiorów ze zniw 1945 r. zebrała Armia Czerwona (69%). Osadnicy polscy zebrali 22%, a Ludowe Wojsko Polskie 9%. Już przed zapadnięciem uchwał w Poczdamie przyznających te ziemie Polsce, na Ziemi Lubuskiej osiedliło się wielu Polaków. Byli to robotnicy przymusowi pracujący na tym terenie i powracający z Niemiec, migranci byłego pogranicza polsko-niemieckiego oraz członkowie ekip przysyłanych tutaj oficjalnie dla organizowania polskiej administracji.⁴

W powiatach Ziemi Lubuskiej znajdowało się we wrześniu 1945 r. zaledwie 13.638 koni, co stanowiło 18,3% przedwojennego stanu. Wiosną 1946 r. blisko 70% rolników nie posiadało koni. Znaczny procent rolników nie posiadał również krów. Jesienią 1945 r. zdołano zasiać 54.510 ha, co stanowiło 23% przedwojennych zasiewów ozimin. W sezonie 1945/1946 obsiano na Ziemi Lubuskiej 197,7 tys. ha, odłogowało jednak 238,7 tys. ha.⁵ W latach 1945—1950 podstawowymi grupami osiedlającymi się na tych terenach byli repatrianci z ziem, które po 1944 r. nie weszły w obszar państwa polskiego oraz przesiedleńcy z przeludnionych terenów województw centralnej i wschodniej Polski. W końcu 1945 roku we wszystkich mniej zniszczonych powiatach licznie przeważali przesiedleńcy. Większość z nich osiedliła się w okresie zniw 1945 r. Mieli wówczas możliwość wyboru miejscowości i najlepszych gospodarstw. Zajęli tereny o najlepszych warunkach gospodarowania. W powiatach nadodrzańskich najbardziej zniszczonych przesiedleńcy niechętnie się osiedlali. Tam zdecydowaną przewagę mieli repatrianci.

W połowie 1947 r. na Ziemi Lubuskiej mieszkało 169,5 tys. repatriantów i 153,263 tys. przesiedleńców.⁶ Część naukowców jest zdania, że przesiedleńcy na wsi lubuskiej wnieśli dodatnie cechy osobiste: zaradność, gospodarność, dbałość o ziemię, dążność do jak najszybszego zagospodarowania otrzymanych obiektów rolnych. W dużej części gospodarność wynikała ze stanu zajętych obiektów. Faktem jest, że większość przesiedleńców nie miała doświadczeń w prowadzeniu dużych gospodarstw jakie otrzymali na ziemiach zachodnich. Rodziny przesiedleńców były jedno lub dwupokoleniowe bez tradycyjnych więzi rodzinnych. Repatrianci natomiast w większości mieli doświadczenie w prowadzeniu większych gospodarstw rolnych. Byli elementem niewątpliwie patrioty-

³ Franciszek Pastwa, *Wieś lubuska w latach 1945—50*. Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1977.

⁴ Henryk Dominiczak, *Proces zastępowania województwa zielonogórskiego w latach 1945—1950*. Zielona Góra 1975 s. 85.

⁵ Hieronim Szczegółła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—47*. UAM Poznań 1971 s. 140.

⁶ Franciszek Pastwa, *Wieś lubuska w latach 1945—50*. Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1977 s. 142.

cznym wiążącym się na stałe z ziemią, którą zasiedlali. Dotyczyło to szczególnie młodego pokolenia wielopokoleniowych rodzin. Fakt zajęcia gorszych technicznie gospodarstw i słabszej bonitacyjnie ziemi dał błędną podstawę do kreowania stereotypu mniej gospodarnego repatrianta.

W obsiewach jesienno-wiosennych 1947—48 zagospodarowano 336.347 ha ziemi, co łącznie z innymi uprawami w zasadzie likwidowało odłogi.⁷

W 1950 roku mieszkało na wsi lubuskiej 349.062 osób, co wyczerpało chłonność osadniczą. W stosunku do 1939 roku stanowiło to 69%.⁸

W jesiennej akcji siewnej 1948 r. po raz pierwszy wystąpiły trudności z rozprowadzaniem kredytów i nawozów. Na wsi narastały obawy wobec nowego kursu polityki rolnej zainicjowanego po lipcowym i sierpniowym Plenum KC PZPR z 1948 roku. Osadnicy bali się kolektywizacji. Łączono ją z kołchozami, które posiadały złą opinię, szczególnie wśród repatriantów.⁹ Byli oni przekonani, że kolektywizację przeprowadzi się przymusowo. Aparat polityczny podjął próbę przekonania chłopów, że nastąpi ona w sposób dobrowolny. Nie sprzyjała temu decyzja o powołaniu gminnych ośrodków maszynowych.

Maszyny do tych ośrodków zostały ściągnięte przymusowo od osadników, którzy w 1946 i 1947 roku otrzymali akty nadania i częściowo za nie zapłacili. W tym czasie przeprowadzono rewizję aktów nadania. Przesuwano osadników z gospodarstw dużych 10—15 hektarowych na mniejsze 7—9 hektarowe. Od połowy 1948 r. umieszczano na orzeczeniach o nadaniu gospodarstwa klauzulę: „ostateczne uregulowanie obszaru gospodarstwa nie wykluczające jego zmniejszenia nastąpi po przeprowadzeniu regulacji.” Podważało to trwałość aktów nadania. Oddziaływało negatywnie na zainteresowanie osadników wzrostem produkcji rolnej. Pogorszyła się sytuacja na wsi lubuskiej. Wiązało się to z ograniczeniem politycznego znaczenia ruchu ludowego. Część osadników zrzekła się aktów nadania. W pierwszej połowie 1949 roku proces ten stał się masowy. Zrzekło się 6% ogółu osiedlonych. Pojawił się problem powtórnej chłonności osadniczej.¹⁰ Mimo negatywnego stosunku chłopów proces kolektywizacji ze względów politycznych nasilał się. Osadnicy na Ziemiach Zachodnich byli mniej związani emocjonalnie z nowo otrzymanymi gospodarstwami. W większości byli to ludzie odważni i przedsiębiorczy. W

⁷ Franciszek Pastwa, *Wieś Lubuska w latach 1945—50*. Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1977 s. 181.

⁸ Henryk Dominiczak, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945—1950*. Zielona Góra 1975 s. 107.

⁹ Franciszek Pastwa, *Wieś lubuska w latach 1945—1950*. Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1977 s. 188.

¹⁰ Z. Misiólek, F. Pastwa, *Ogrodnictwo wiejskie na Ziemi Lubuskiej (1945—1948)* (W:) *Pierwsze lata na Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej*. Poznań 1987 s. 176.

latach następnych masowo wstępowali do spółdzielni produkcyjnych. Postępowi w koncentracji ziemi nie towarzyszył jednak postęp w mechanizacji. Spowodowało to obniżenie wydajności pracy i obniżenie efektywności gospodarowania w spółdzielniach. Proces uspołdzielczania wsi tak wspomina rolnik z województwa zielonogórskiego: cytuję „zaczęła się też agitacja do spółdzielni produkcyjnej. Z początku agitacja, potem przyszli mierniczowie pomierzyli działki przyzagrodowe, nikogo nie pytając o zgodę, miał więc każdy swą własność w akcie nadania i na wezwaniu płatniczym na Fundusz Ziemi, na podatek czy obowiązkowe dostawy, poza tym nie miał głosu. Gdy te argumenty nie pomagały, podwyższali wysokość obowiązkowych dostaw, że mało kto mógł się z tego wywiązać. Zaczęło się więc chodzenie na spowiedź do gminy i prokuratora, gdzie najczęściej podsuwali do podpisania deklarację do spółdzielni produkcyjnej”.¹¹ Kto wstępował do spółdzielni relacjonuje pamiętnikarz w dalszej części wspomnień: cytuję: „spekulanci, nieroby i różni przypadkowi „rolnicy” chętnie garnęli się do spółdzielni. Byli też przez to „patriotami”, „wartościowymi ludźmi” i „przodującymi rolnikami”. Wszystkie długi umarzano, otrzymywali nagrody, dyplomy, a w izbie nieraz było to omieść pajęczyn.”¹²

Wynikiem takiego rozwoju spółdzielni produkcyjnych było obniżenie kultury rolnej i produkcji czystej rolnictwa. Jak wyglądały stosunki międzyludzkie w spółdzielniach obrazuje dalszy ciąg wspomnień pamiętnikarza: cytuję „Każdy był niezadowolony, do roboty wychodziła tylko niewielka grupka. Tylko 12 członków miało różne funkcje, jak przewodniczący, oborowi, podwórzowy, stróż itp. Powodem niezadowolenia były częste kłótnie i prawie na co dzień używana „łacina”. Powoli wkradała się antykultura. Opiekunów nam nie brakowało. Ciągłe przychodzili różni „po linii” i „na bazie”. I bazowali, bazowali, a nic z tego nie wychodziło. Jednego tylko dnia, właśnie w żniwa, naliczyliśmy ich tylko 22. I tak jeździli opiekunowie, orały traktory, rosło niezadowolenie i lipa w gazetach.”¹³

Na Ziemi Lubuskiej podobnie jak w innych województwach Ziemi Zachodnich procent uspołdzielczania był wysoki, spółdzielnie powstały w około połowie wsi sołeckich obejmując kilkadziesiąt procent ziemi.¹⁴

W wyniku zmiany polityki rolnej w 1956 roku nastąpiło masowe rozwiązywanie spółdzielni. Z kilkuset pozostało kilkadziesiąt. Nowe zasady rozwoju rolnictwa ustalone wspólnie przez PZPR i ZSL w deklaracji

¹¹ *Tu jest mój dom. Pamiętniki z Ziemi Zachodnich i Północnych.* LSW s. 269.

¹² *Tu jest mój dom. Pamiętniki z Ziemi Zachodnich i Północnych.* LSW s. 268.

¹³ *Tu jest mój dom. Pamiętniki z Ziemi Zachodnich i Północnych.* LSW s. 269.

¹⁴ *Archiwum Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Zielonej Górze. Sprawozdanie Zjazdowe — Teczki luźne.*

z 10 grudnia 1956 roku korzystnie wpłynęły na rolnictwo lubuskie. Ukształtowały się ostatecznie trzy sektory stabilnie gospodarujące na tym terenie. Państwowe Gospodarstwa Rolne utworzone w 1949 roku z Państwowych Nieruchomości Ziemskich stopniowo przełamywały ekstensywne formy gospodarowania. O globalnej produkcji rolnej decydowały jednak gospodarstwa indywidualne. Spółdzielnie produkcyjne, które zostały po roku 1956 nie miały dużego wpływu na globalną produkcję rolną województwa zielonogórskiego. Po zmianie polityki rolnej w 1956/1957 roku wiele gospodarstw indywidualnych przeszło okres zachwiania równowagi ekonomicznej. Dopiero po zmniejszeniu w latach 1955/1960 dostaw obowiązkowych (między innymi zniesienie dostaw mleka), podwyższeniu cen skupu produktów rolnych nastąpił wzrost dochodów i stopniowa poprawa warunków materialnych chłopów.¹⁵ W latach 1960—1970 rozmiar świadczeń ulegał dosyć dużym wahaniom, nie wpływał jednak poważniej na kształtowanie się dochodów gospodarstw indywidualnych. W gospodarstwach większych, ekonomicznie słabszych, świadczenia stanowiły duże obciążenie produkcji czystej. Sytuację pogarszał wzrost od 1962 roku podatku gruntowego i zdarzające się lata nieurodzaju (1959, 1962—63, 1969—1970). W ciągu tych ostatnich dwóch lat dochody gospodarstw rolnych stały się niewspółmiernie niskie w porównaniu z wykonaną produkcją. Powodem był nie tylko nieurodzaj, ale przede wszystkim błędy w polityce rolnej, zwłaszcza w postaci niedostatecznej opłacalności produkcji artykułów zwierzęcych.¹⁶

Kierownictwo PZPR już w początku lat sześćdziesiątych odstąpiło od zasad polityki rolnej ustalonych w 1956 roku. Było to jedną z przyczyn kryzysu roku 1970. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych rozpoczął się proces przekazywania gospodarstw rolnych w zamian za rentę na Państwowy Fundusz Ziemi. Ziemia z PFZ była zagospodarowywana przez PGR. Niekorzystną sytuację ekonomiczną gospodarstw rolnych z końca lat sześćdziesiątych złagodziły decyzje podjęte w 1971 r. W oparciu o wytyczne PZPR i ZSL podniesiono ceny płodów rolnych. Obniżono świadczenia gospodarki chłopskiej na cele społeczne. W latach 1970—1972 dokonano trzech podwyżek cen skupu artykułów zwierzęcych: żywca, trzody chlewnej, młodego bydła, cieląt, kurcząt i mleka. Z dniem 1.I.1972 r. zniesiono obowiązkowe dostawy zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych, a świadczenia na Fundusz Rozwoju Rolnictwa (w zmniejszonym rozmiarze) włączono do podatków, które również uległy korzystne-

¹⁵ *Historia Chłopów Śląskich*. Opracowanie zbiorcze pod redakcją Stefana Inglota. LSW Warszawa 1979 s. 422.

¹⁶ Na podstawie roczników statystycznych lat sześćdziesiątych.

mu dla wsi obniżeniu. Spowodowało to na Ziemi Lubuskiej gwałtowny wzrost produkcji rolnej we wszystkich sektorach rolnictwa. Od połowy 1971 r. podwyższono znacznie wprowadzone w 1966 roku renty dla rolników uprawnionych do świadczeń z tytułu przekazywanych państwu gospodarstw rolnych. Ważną decyzją było wprowadzenie bezpłatnej opieki lekarskiej i wszelkich świadczeń służby zdrowia dla rolników indywidualnych. Niestety, druga połowa lat siedemdziesiątych przyniosła zmianę praktycznie zrealizowanej polityki rolnej. Nasilił się proces przekazywania gospodarstw rolnych w zamian za rentę. W 1976 roku w województwie zielonogórskim przejęto 1.267 gospodarstw o łącznej powierzchni 9 tys. ha. Większość ziemi przejmowały PGR-y gospodarujące w tym czasie na 36% ziemi. Nową formą władania ziemi były Spółdzielnie Kółek Rolniczych.¹⁷ Wydajność podstawowych ziemiopłodów uzyskana z 1 ha wynosiła: zbóż 22,6 q, ziemniaków 139 q, buraków cukrowych 234 q. Poziom nawożenia wynosił 199,6 NPK na ha. Udział sektora uspołecznionego w ogólnym skupie wynosił: zbóż 37,6%, żywca 64,6% i mleka 36,6%. Nowa polityka rolna zakładała masowe upaństwowienie ziemi. Wiązano to z procesem rozwoju socjalizmu. W strukturze gospodarstw indywidualnych popierano wyłącznie gospodarstwa specjalistyczne. Tylko one otrzymywały kredyty, możliwość zakupu ziemi, łatwy dostęp do środków produkcji. W tym czasie powstało 1.990 gospodarstw specjalistycznych. Większość specjalizowała się w hodowli bydła i trzody chlewnej.¹⁸ Polityka ta spowodowała zahamowanie produkcji roślinnej i dynamiczny wzrost produkcji zwierzęcej w oparciu o pasze z importu. Wśród rolników indywidualnych nasiliły się w tym czasie nastroje niechęci do polityki rolnej państwa i niewiary w możliwości rozwoju gospodarstw indywidualnych w Polsce. Szczególnie negatywnie polityka rolna tego okresu odbiła się na wsi lubuskiej. Nastąpiło masowe przekazywanie gospodarstw indywidualnych na PFZ. W sposób administracyjny przekazywano ziemię z PFZ państwowym gospodarstwom. Polityka ta była jedną z przyczyn głębokiego kryzysu roku 1980. Błędy polityki rolnej na Ziemi Lubuskiej łagodził swoją działalnością wśród młodych rolników Związek Młodzieży Wiejskiej. Działając w latach 1966—1976 podjął wiele prac gospodarczych, kulturalnych i oświatowych.¹⁹

Także wysiłek polityczny ruchu ludowego skierowany był na stabilizację w rolnictwie indywidualnym. Szczególnie w latach 1957—1960;

¹⁷ M. Kopij, *Przemiany — perspektywy*. WKCFJN Zielona Góra 1977 r. s. 76.

¹⁸ M. Kopij, *Przemiany — perspektywy*. WKCFJN Zielona Góra 1977 r. 79.

¹⁹ Jan Andrykiewicz, *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945—1975* s. 147—175.

1970—1974, oraz w latach osiemdziesiątych znaczny był wpływ ZSL na politykę rolną na Ziemi Lubuskiej.²⁰

W tym też czasie w gospodarstwach indywidualnych nastąpiła wyraźna poprawa efektywności. Szczególnie w latach 1970—1974 osiągnęła ona 3,75% w skali rocznej.²¹

Kryzys polityczno-społeczny roku 1980 przejawiał się konfliktem w Glinisku i Lubogórze. Decyzje polityczno-ekonomiczne podjęte przez naczelne władze partyjno-państwowe wywołały ożywienie gospodarcze na wsi lubuskiej.²² Wzrost dochodowości gospodarstw indywidualnych spowodował większe zainteresowanie rolników kupnem ziemi. W latach 1980—1984 nastąpił znaczny przepływ ziemi z sektora państwowego do indywidualnego. Wzrósł popyt na techniczne środki produkcji. Wieś lubuska kontynuowała intensywny proces mechanizacji gospodarstw indywidualnych. Zacierają się różnice technologiczne między sektorami rolnictwa. W latach 1984—1988 obniżyła się opłacalność produkcji rolnej. Zahamowało to proces racjonalnego zagospodarowania ziemi z PFZ. Osiągnięte plony i produkcja czysta były jednak najwyższe w historycznych dziejach tych ziem.

W krótkim szkicu trudno odzwierciedlić całość życia wsi lubuskiej. Bogactwo aktywności społeczno-politycznej życia kulturalnego, sportu i oświaty zostały pominięte ze względu na zakres rozważań.

Problematyka wsi i rolnictwa lubuskiego w Polsce Ludowej wymaga szerszych badań. Celowe byłoby zakończenie ich obszerną monografią będącą przyczynkiem do historii najnowszej. Za wzór może służyć „Historia chłopów śląskich” opracowana pod redakcją Stefana Inglota w latach siedemdziesiątych. Wysiłek chłopów Ziemi Lubuskiej włożony w dzieło rozwoju Polski w pełni na to zasługuje.

²⁰ Archiwum WK ZSL w Zielonej Górze. Uchwały plenarnych posiedzeń WK ZSL.

²¹ *Rolnictwo i polityka rolna lat siedemdziesiątych — oceny i wnioski*. Praca zbiorowa pod red. A. Wosia. Warszawa 1982 s. 129.

²² Uchwały wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL oraz konstytucyjny zapis o trwałości gospodarki chłopskiej.